

Odnaczenie J. E. Kalnberzina orderem Lenina

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina I sekretarza KC Komunistycznej Partii Łotwy — J. E. Kalnberzina w związku z 60 rocznicą jego urodzin i w uznaniu jego zasług dla państwa radzieckiego.

Dla kolejarzy

Zywa działalność rozwijają oddziały zaopatrzenia kolejarzy. Obecnie w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Kolei czynnych jest na terenie całego kraju 67 oddziałów zaopatrzenia kolejarzy, które uruchomiły już 238 stołów, 253 bufety i wiele warsztatów usługowych. Oddziały te rozporządzają 59 gospodarstwami rolnymi o powierzchni 5,5 tys. ha.

Ze stołówek OZK korzysta już ponad 30 tys. konsumentów.

Młodzież poznańska wyjedzie na wykopki

Do Dyrekcji Zespołu PGR w Poznaniu wpływają zobowiązania młodzieży poznańskiej, która weźmie udział w tegorocznej akcji wykopkowej w poszczególnych gospodarstwach Zespołu PGR w Poznaniu. 200 uczniów Technikum Poczтового zadeklarowało 600 roboczogodzin. Uczniowie Technikum Telekomunikacyjnego zadeklarowali 1200 roboczogodzin, Technikum Księgarskiego — 80 dniówek, Technikum Elektrycznego — 150 dniówek, Technikum Drogowego 450 dniówek, Technikum Handlowego — 814, Technikum Przemysłu Mięsnego — 380, Technikum Przemysłu Odzieżowego — 270 dniówek.

Uczniowie Technikum Budowlanego deklarując 1000 dniówek, podjęli zobowiązanie uzbierania za maszyną 5000 kwintali ziemiaków, wzywając równocześnie inne techniki i uczelnie do podjęcia współzawodnictwa. Odpowiedzieli na to wezwanie uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu przy ul. Inżynierskiej, podejmując się uzbierania 3000 kwintali w ramach 600 dniówek.

CITAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, sobota 19 IX 1953 r.

Nr 224 (2969)

Przewodniczący Rady Państwa przyjął uczestników kopernikowskiej sesji P. A. N.

WARSZAWA (PAP) Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki podejmował w dniu 17 bm. w salach pałacu przy Krakowskim Przedmieściu uczestników sesji naukowej PAN, poświęconej twórczości Mikołaja Kopernika.

W przyjęciu, które upłynęło w serdecznej atmosferze, wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu, uczeni zagraniczni, przybyli na sesję oraz przedstawiciele polskiego świata nauki i kultury.

LANIEL jedzie po instrukcje

PARYŻ (PAP)

Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, szef rządu francuskiego Laniel ma w najbliższym czasie udać się do Waszyngtonu na zaproszenie prezydenta Eisenhowera.

Cenna inicjatywa ZISPO-wców znalazła naśladowców

Zwiększy się na rynku jakość i ilość przedmiotów codziennego użytku produkowanych z odpadków przez czołowe zakłady produkcyjne

Inicjatywę pracowników ZISPO zmierzającą do pełnego wykorzystania odpadków z produkcji — przez wytwarzanie z nich przedmiotów codziennego użytku, podchwytują pracownicy licznych zakładów pracy.

W trosce o lepsze zaopatrzenie rynku stołecznego i krajowego w artykuły gospodarki domowej i przyrządy biurowe, grupa pracowników Zakł. Wytw. Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa postanowiła wyko-rzystać odpadki materiałowe powstające przy zasadniczej produkcji na wytwarzanie z nich m. in. ramek do zdjęć fotograficznych, popularnych gier świetlnych i domowych, różnej wielkości i kształtów klamer do sukien i piaszczy, a także podstawek do stempli biurowych.

Jan Mordelski i Feliks Błajszczak zgłosili do przyzakładowej komórki wynalazczości cenny projekt wykonania z odpadków blachy rdzeniowej i innych bezużytecznych

materiałów silniczków do adapterów.

W warszawskiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów uży-skuje się w toku zasadniczej produkcji wiele różnych odpadków metalowych. I tu liczni pracownicy postanowili zorganizować dodatkową produkcję w fabryce M. in. Tadeusz Turek i Janina Jasiewicz z działu obróbki ręcznej złożyli projekty wykorzystania odpadków z blachy do produkcji guzików, blaszek do butów, sprężyn do parasolek, różnej wielkości wieszaków itp.

Na uwagę zasługuje przykład zakładów Budowy Silników Elektrycznych M-2 w Cieszynie, które wykorzystują odpadki materiałowe do dodatkowej produkcji.

Awansowany robotnik, a obecnie kierownik oddziału obróbki mechanicznej, Roman Jursza, znalazł sposób wykorzystania drobnych odpadków blachy spod pras. Kawaleczki te, zbyt drobne nawet dla prefabrykowania tzw. cegiełek metalowych do przetopu, Roman Jursza postanowił zużywać do produkcji spinaczy biurowych.



W dniu 17 bm. zakończyła w Warszawie obrady sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk, poświęcona twórczości Mikołaja Kopernika. W pracach sesji wzięli udział wraz z uczonymi polskimi wybitni astronomowie z 12 krajów.

Na zdjęciu: Prezydium. Sesję zagaja prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski.

Obrady VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

W dniu 16 września odbyły się posiedzenia stałych komisji Zgromadzenia Ogólnego NZ, na których dokonano wyboru przewodniczących.

Przewodniczącym komisji politycznej wybrany został delegat Belgii — Van Langenhove, a przewodniczącym specjalnej komisji politycznej delegat Salwadoru — Urquiza.

Przewodniczącym komisji gospodarczo-financejowej wybrany został delegat Jugosławii Mates.

Delegat Kanady Davidson wybrany został przewodniczącym komisji do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych. Przewodniczącym komisji powierniczej wybrano delegata Wenezueli Peresa, a przewodniczącym komisji administracyjno-budżetowej delegata Iraku Haidi.

Kombajn węglowy polskiej produkcji

KRAKÓW (PAP)

Kombajn produkcji polskiej typu KW - 57, oddany ostatnio do produkcji w szybie Andrzej 3 kopalni „Brzeszcze”, przyczynia się do zwiększenia wydobywania i pomaga górnikom w walce o pełną realizację planów produkcyjnych.

Dzięki zastosowaniu kombajnu, szyb Andrzej 3 stał się jednym z najbardziej nowoczesnych i najlepiej zmechanizowanych w woj. krakowskim. Współczynnik mechanicznego urabiania na ścianach węglowych osiągnął tu 100 procent.

lidi. Przewodniczącym komisji prawnej wybrano delegata Polski Juliusza Katza-Suchego.

Wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Ogólnego wybrani zostali następujący delegaci: delegat Związku Radzieckiego, delegat Stanów Zjednoczonych, delegat Anglii, delegat Francji, delegat Meksyku, delegat państwa Izrael oraz przedstawiciel Kuomintangu.

Po południu odbyło się posiedzenie komisji ogólnej zgromadzenia. Komisja zaaprobowała wniosek sekretarza generalnego ONZ, przewidujący, że obrady VIII sesji Zgromadzenia zakończą się 8 grudnia br., po czym rozpoczęła się dyskusja nad projektem porządku dziennego.

Delegat Polski Juliusz Katza-Suchy stwierdził, że propozycja w sprawie zmian Karty NZ może jedynie przeszkodzić wysiłkom zmierzającym do osłabienia napięcia międzynarodowego oraz do utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Delegat ZSRR Malik podkreślił ponownie, że ponieważ ONZ ma omówić doniesienie zagrażające w zakresie utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego, byłoby rzeczą niedopuszczalną pogarszać atmosferę międzynarodową.

Jednakże komisja 12 głosami przy 2 wstrzymujących się od głosu (Związek Radziecki i Polska) postanowiła umieścić punkty 70 i 72 na porządku obrad zgromadzenia.

Kopalnia „Siemianowice“ na pierwszym miejscu

STALINOGRÓD (PAP)

Załoga kopalni „Siemianowice“ która zdobyła sztandar przechodni CRZZ za wyniki produkcyjne i całokształt pracy w drugim kwartale br., również w bież. miesiącu wysunęła się już na pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym w swojej grupie kopalń. Górnicy „Siemianowic“ uzyskują średnio od początku września br. 103 proc. dziennych planów produkcji i prawie o 2 proc. przekraczają planowaną wydajność ogólną.

Przodujący w gromadzie

— Czy wykonałem swój plan? — powtarza pytanie. — W zbożu co do ziarenka. Jeszcze mi tylko zostało pięćdziesiąt dwa kilogramy żywności, ale na pewno więcej odstawię. Z mlekiem jestem na bieżąco.

Wtrąca się przewodniczący GRN Międzychód.

— O! Obywatel Wierzbza zawsze stara się wywiązać z planów, choć przecież ma ziemię nienadzwyczajną. Pod-

lasem lekki piaseczek. Prawda?

— Pewnie — potwierdza przodujący w Mierzynie chłop. W kierunku rzeki trochę ziemi lepszą, to się wyrównuje. Nie obrodzi tu, to na innym kawałku. Razem wychodzi na jedno. Co prawda mówią, że niby zboże nie obrodziło. W rzeczywistości żyto lato trochę słabsze, ale za to inne, jak pszenica u nas, było piękne. Kartofle się udały, więc i dla inwentarza starczy, gdy się plany wykona.

— A w waszej wsi kilku jest szczególnie ociągających się. Taki Gawrych, Warzecha, Moch, Stronka, wykarczują się od dostawy. Wnioskuję, żeby im obniżyć.

Bronisław Wierzbza śmieje się.

— ... wnioski piszą, a z wymłóconym ziarnem jadą za granicę powiatu.

— Spekulować?

— Niby na handel, wychodzi. A ja mówię, że pierwszym obowiązkiem jest wykonać, co państwu nakazuje. Jak byłem na dożynkach w Szczecinie, tam się napatrzyłem różności, co to w naszej Polsce fabryki robią dla wsi.

Więc sobie myślę, że jak planów się nie wykonuje, to chłop sam sobie szkodzi. Dlatego staram się być pierwszym.

Zobaczymy, jak wyglądają fakty, potwierdzające słowa Bronisława Wierzbzy. Na przykład taki średniorolny Warzecha, o czym w Prezydium GRN wiedzą, wymłócił prawie 40 kwintali pszenicy, a odstawił zaledwie jedną czwartą swego planu, wynoszącego 4170 kg. Ulega on złemu przykładowi takich bogaczy mierzynskich, jak Stronka, który zawiózł 105 kg, gdy jego plan przekracza 7,5 tony. Ma także zboże średniorolny Klimaszewski. Ogląda się jednak nie na dobry przykład sąsiada Wierzbzy — a na kulaków, powtarza ich gadki, ich pójki, że się ziarno „nie sypie“, ociągają się. Tymczasem u Bronisława Wierzbzy ziemia gorsza — a jednak właśnie on jest w gromadzie pierwszym.

Z drugiej strony, jak dotąd Prezydium GRN w Międzychodzie nie dość energicznie występuje przeciwko kulakom próbującym sabotażu w Mierzynie. Wezwano np. do biura bogacza Macha (zalega z 90 proc. swego planu), rozmawiano z nim, a on nawet „nie zaczął młócić“. Trzeba w stosunku do złośliwych kulaków zastosować sankcje. Zmusić ich ustawowo przewidzianymi środkami do wykonania swych obowiązków. W interesie wsi, w interesie sojuszu robotniczo-chłopskiego.



Przodujący w odstawie chłop średniorolny Bronisław Wierzbza z gromady Mierzyn w rozmowie z przewodniczącym Prezydium GRN Międzychód.

Wezwanie do współzawodnictwa

WARSZAWA (PAP)

Załoga jednej z przodujących cegielni w kraju — Fordońskich Zakładów Ceramiki Budowlanej podjęła ostatnio cenne zobowiązanie zwiększenia produkcji cegły pełnej i pustaków Ackermana.

Jednocześnie robotnicy Fordońskich Zakładów wezwali załogi wszystkich pokrewnych zakładów do podejmowania podobnych zobowiązań.

Aresztowanie kontrewolucyjnej grupy w Chinach

PEKIN (PAP)

Jak donosi dziennik „Sin-wendzibao“, organy bezpieczeństwa w Szanghaju aresztowały niedawno grupę kontrewolucjonistów. Grupa ta prowadziła robotę dywersyjną przeciwko organom władzy ludowej i porządkowi społecznemu.

Członkowie kontrewolucyjnej grupy rozpowszechniali antyludowe ulotki, dokonywali zbrojnych napadów i prowokowali uliczne zamieszki.

X WYŚCIG KOŁARSKI DOOKOŁA POLSKI

Drugie zwycięstwo Wilczewskiego Wójcik nadal przodownikiem wyścigu

Piąty etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski biegł z Koszalina do Szczecina. Dystans 180 km. Etap ten stał pod znakiem zawziętej rywalizacji kolarzy znajdujących się w czołowej grupie. Ponadto był on pojedynkiem między Wójcikiem, który z Koszalina wystartował w żółtej koszulce, a Hadasikiem.

Z Koszalina wystartowało 60 kolarzy. Pogoda nadal słoneczna, ale na pierwszych odcinkach szosa, nieszczerólna.

Zawodnicy rozciągają się na przestrzeni kilku km. Pech przesładuje Królaka, który łapie gumę, ale szybko naprawia i pedzi dalej. W czołówce znajduje się 20 kolarzy, a wśród nich Wójcik w żółtej koszulce, Przyczyński, Więckowski, Waliszewski, Ulik, Wrzesiński, Gabrych, Hadasik, Wilczewski, Chwiendacz i inni. Finisz lotny w Płotach wygrywa Hadasik przed Ulikiem i Dąbkowskim. Na szosie tym razem jest gęsto od kolarzy.

Przed drugim lotnym finiszem w Goleniowie gumę łapie Chwiendacz. Lotny finisz wygrywa Wrzesiński przed Dąbkowskim.

Tymczasem Klubiński inicjuje ucieczkę i prowadzi z różnicą przeszło pół km. Czołówka sprowokowana ucieczką Klubińskiego zaczyna rozciągać się na wspaniałej autostradzie i wkrótce likwiduje ucieczkę.

Na torze kolarskim w lesie Arkońskim rozgrywa się fan-

Wyniki etapu Koszalin — Szczecin (183 km)

1. Wilczewski	5.02.00
2. Wiśniewski	5.02.01
3. Królak	5.02.01
4. Ulik	5.02.02
5. Dąbkowski	5.02.02
6. Chwiendacz	5.02.02
7. Hadasik	5.02.02
8. Waliszewski	5.02.02
9. Wójcik	5.02.03
10. Liszkiewicz	5.02.03
11. Klubiński	5.02.04

Wyniki po pięciu etapach

1. Wójcik	24.02.45
2. Hadasik	24.04.23
3. Chwiendacz	24.04.42
4. Dąbkowski	24.04.44
5. Wilczewski	24.06.39
6. Ulik	24.06.49
7. Klubiński	24.11.30
8. Więckowski	24.12.29
9. Królak	24.12.31
10. Liszkiewicz	24.13.31
11. Wrzesiński	24.14.18

400 nowych elektrowni

MOSKWA (PAP)

Ponad 400 nowych elektrowni otrzymują w tym roku kolchozy w Związku Radzieckim.

Moc produkcyjna wielu z tych elektrowni wynosi setki a nawet tysiące kilowatów. Nowe elektrownie budują zazwyczaj grupy kolchozów. Np. Ras-supichinską elektrownię wodną, której moc produkcyjna wynosi 2 tysiące kilowatów, zbudowali członkowie 60 kolchozów obwodu riaziańskiego. Elektrownia „Przyjaźń Narodów“ powstała wysiłkiem członków 11 kolchozów sąsiadujących z sobą republik — białoruskiej, litewskiej i litewskiej. Rząd radziecki udziela dużej pomocy kolchozom w budowie elektrowni. Dla ich projektowania stworzono specjalny Państwowy Instytut Projektów Elektrowni wiejskie otrzymują najnowocześniejszy sprzęt techniczny, który dostarczają fabryki państwowe.

Na amerykańsko-watykańskim zółdzie przeciwko własnemu narodowi

W dalszym ciągu toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym procesu członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na którego czele stał ks. Czesław Kaczmarek, biskup, b. ordynariusz kielecki — zeznaje oskarżony ks. Jan Danilewicz.

Charakteryzując dalej swoją działalność w dziedzinie wywiadu oskarżony zeznaje, że datuje się ona mniej więcej od lat 1945—1946, kiedy w towarzystwie biskupa Kaczmarka spotkał kardynała Hlonda. „Kardynał Hlond — mówi osk. Danilewicz — zaznaczył, że Rzym jest zaniepokojony rozwojem komunizmu. Kardynał powiedział, że do zwalczania komunizmu musimy wyteńczyć wszystkie siły. Następnie zaznaczył, że materialnej pomocy w walce z komunizmem mogą udzielić organizacje charytatywne (zdaje mi się, że wymienił War Relief Service), że te organizacje pozostają ściśle pod władzą Stanów Zjednoczonych, a więc Watykan radzi nawiązanie stosunków z Bliss-Lane'm”.

Przew. Sądu: W dziedzinie wywiadowczej?

Osk.: W dziedzinie wywiadowczej.

Osk. Danilewicz podaje następnie Sądowi, że sporządzał on specjalny załącznik do sprawozdania, które składało się co pięć lat do Rzymu.

„Ks. biskup Kaczmarek polecił mi opracować to dlatego — wyjaśnia oskarżony — że to się nie mieściło w ramach sprawozdania, czyli formularza, który zawierał sto pytań. Polecił opracować to tylko w języku polskim, a później jeden z księży salezjanów, nie pamiętam nazwiska, przetłumaczył to na język włoski”.

Przew. Sądu: A samo sprawozdanie było w jakim języku pisane?

Osk.: W języku łacińskim.

Przew. Sądu: A załącznik do sprawozdania, który wykraczał poza te sto pytań?

Osk.: Był tłumaczony na język włoski.

Osk. Danilewicz oświadcza następnie, iż przy opracowywaniu sprawozdania opierał się rzekomo na danych z rocznika statystycznego.

W toku dalszych zeznań osk. Danilewicz wspomina, że podczas pobytu kardynała Hlonda w 1946 roku w Kielcach, oskarżony rozmawiał z kardynałem na temat niejakego ks. Rybczyka, który wyjeżdżał w tym czasie do Rzymu. Kardynał Hlond powiedział wówczas oskarżonemu, iż Rybczyk jedzie, „aby przygotować się do pracy terenowej”. „Uważałem — mówi oskarżony — że chodzi tutaj o przygotowanie w kierunku wywiadu. Rybczyk w 1946 roku wraz z innymi studentami wyjechał do Rzymu”.

Oskarżony przyznaje dalej, iż w tym samym czasie przyjeżdżał do Kielc funkcjonariusz ambasady amerykańskiej — Zagórski, który nie zastawia biskupa Kaczmarka, po okazaniu biletu wizytowego ambasadora USA — zasięgał od oskarżonego informacji wywiadowczych.

Charakteryzując sądowi dalsze swoje kontakty wywiadowcze oraz powiązania w tej dziedzinie swego zwierzchnika — współoskarżonego Kaczmarka, osk. Danilewicz mówi, iż pamięta, że w 1948 roku był z biskupem Kaczmakiem w „Romie”, dokąd przybył również Chromecki. Wręczył on wówczas biskupowi Kaczmarkowi kartkę, której treść — jak wyjaśnia oskarżony — dotyczyła placówek dyplomatycznych. Osk. Danilewicz zeznaje, że już poprzednio przywoził od Chromeckiego dla współoskarżonego Kaczmarka książki, w których — jak wspominał później biskup Kaczmarek — był list.

Powracając następnie do sprawy opracowywania materiałów wywiadowczych oskarżony zeznaje, że w kwietniu

1948 roku był w Kielcach ks. Piwowar ze Stanów Zjednoczonych i z racji jego przybycia były przygotowywane na polecenie ks. biskupa Kaczmarka sprawozdania, które oprócz informacji na tematy charytatywne i gospodarki kościelnej zawierały również „inne wiadomości”.

Przew.: Co rozumiecie pod wyrażeniem „wiadomości inne”?

Osk.: Z dziedziny gospodarczej czy przemysłowej poza diecezją.

Osk. Danilewicz zeznaje, że niedługo po tym fakcie przebywał w Kielcach ojciec Kolbucha, który — jak wyjaśniał mu współoskarżony Kaczmarek — przywoził wówczas m. in. pewną kwotę pieniędzy. Z kwoty tej biskup Kaczmarek wręczył oskarżonemu 200 dolarów. Pieniądże te — jak wyjaśnia osk. Danilewicz — otrzymał on za to, że „włożył sporo pracy w opracowanie sprawozdania dla Bliss-Lane'a”.

Podając sądowi dalej fakty kontaktowania się współoskarżonego Kaczmarka z innymi agentami wywiadu amerykańskiego w Polsce, osk. Danilewicz mówi, że biskup Kaczmarek doręczał m. in. w lecie 1948 roku materiały Study'emu z War Relief Service, a następnie, w tym samym roku wyjeżdżał z nim na zachód Polski do Poznania, Gorzowa, Włocławka, odwiedzając ordynariuszy diecezji lub administratorów apostolskich.

Łącznikami pomiędzy ambasadą i agentami wywiadu, a biskupem Kaczmakiem były, według zeznań oskarżonego, zakonnie pracujące w „Romie”, głównie zaś siostra Syksta, tj. współoskarżona Niklewska.

W roku 1947 bądź 1948 — jak podaje oskarżony — był on wysłany przez biskupa Kaczmarka do Katowic, do ks. Adamczyka i przy sposobności ustalania tam spraw dotyczących diecezji miał zawieźć list. „Kiedy wracałem — dodaje oskarżony — to ks. Adamczyk wręczył mi również kopertę, którą po przyjeździe oddałem ks. biskupowi Kaczmarkowi”.

W dalszych zeznaniach oskarżony przedstawia Sądowi kontakt z niejakim ks. Grajnerem. Spotkał go — jak zeznaje — po pogrzebie biskupa Łukomskiego w Łonży i rozmawiał z nim wówczas na temat powołania biskupa Radońskiego z różnymi osobami w Anglii. Grajner przyznał się wtedy, że ma powołania z Szudym. Później oskarżony nowocwał Grajnera u siebie w Kielcach. Ten opowiedział wtedy, że przyjeżdża od biskupa Radońskiego z prośbą do biskupa Kaczmarka o ułatwienie przetrzutu za granicę jakichś osób.

Mówiąc o zdobywaniu informacji wywiadowczych w czasie wyjazdów do innych diecezji, oskarżony zeznaje, iż będąc m. in. w Sandomierzu, odebrał tam pakiet, w celu — jak go proszono — oddania go biskupowi Kaczmarkowi.

W 1950 roku oskarżony sporządzał również — jak przyznaje — sprawozdanie dla Watykanu w sprawie księży z Wolbromia.

Osk. Danilewicz zeznaje następnie, iż w czerwcu 1950 roku omawiał z współoskarżonym Kaczmakiem sprawę przygotowywania wiadomości dla dywersyjnej radiostacji tak zwanej „Wolna Europa”. Oskarżony Kaczmarek zazna czył wtedy, że „dla montowania opinii za granicą potrzebne jest zbieranie informacji”.

Oskarżony przytacza dalej fakty zbierania innych informacji wywiadowczych. Zeznaje on, że zebrał informacje, korzystając z okazji wysłania go przez biskupa Kaczmarka do innych diecezji w sprawie konsultacji co do ustosunkowania się do księży z Wolbromia. Później w końcu 1950 roku, kiedy wyjeżdżał

do Rzymu ks. Tochowicz, oskarżony odwoził na polecenie biskupa Kaczmarka jakieś pismo, które jadący miał zabrać ze sobą do Rzymu. Po aresztowaniu biskupa Kaczmarka matka biskupa przywoziła oskarżonemu kopertę z dokumentami. Część tych dokumentów — jak stwierdza oskarżony — „miała charakter wywiadowczy”. Zawiózł on je Sztamlerowi, pracownikowi Rady Polonii Amerykańskiej w Warszawie.

Przedstawiając sądowi sposoby przekazywania materiałów wywiadowczych, oskarżony zeznaje, iż było to dokonywane bądź osobiście przez biskupa Kaczmarka na spotkaniach z takimi osobami, które przyjeżdżały z zagranicy — jak ks. Piwowar lub ks. Kolbucha, bądź też przekazywano je za pośrednictwem wyjeżdżających za granicę sióstr zakonnych.

Oskarżony pamięta też, że na polecenie biskupa Kaczmarka przekazywał materiały wywiadowcze przez współoskarżoną Niklewską, jak również, że oskarżona Niklewska otrzymywała materiały do przekazania bezpośrednio z rąk biskupa Kaczmarka.

Przedstawiając w dalszych zeznaniach metody działania w dziedzinie wroglej propagandy wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej, osk. Danilewicz mówi o szerzeniu poglądów o tymczasowości obecnego ustroju w Polsce, o straszeniu trzecią wojną światową, po czym zatrzymuje się obszernie na stosunku Watykanu do Niemiec hitlerowskich oraz do adenauerowskiej Trizonii.

Częstym przedmiotem rozmów między duchownymi była sprawa stosunku do Ziemi Odzyskanych, konkretnie, ustanowienie stałych diecezji na tych terenach. „Nie spotykałem się — mówi oskarżony — z nikim w rozmowie z księżmi, żeby ktokolwiek był przeciwny Ziemiom Zachodnim”.

Natomiast biskup Kaczmarek w rozmowie z oskarżonym wyrażał zdanie, że Niemcy na terenie Watykanu będą zawsze przeciwko Polsce wygrywać. Osk. Kaczmarek, powołując się na ks. kardynała Hlonda, twierdził, że granica na Odrze i Nysie ulegnie zmianie za ewentualny udział Niemiec w wojnie.

„Kiedy w 1948 roku poruszona była w prasie polskiej sprawa stosunku Watykanu do Ziemi Zachodnich — zeznaje dalej oskarżony — biskup Kaczmarek najpierw tłumaczył, że Rzym nie chce ustalić stałych diecezji, gdyż ta rzecz nie może być załatwiona, ponieważ nie ma jeszcze traktatu, zaś ostatnio, w 1950 roku, mówił wyraźnie, że Rzym nie może tej sprawy załatwić dlatego, bo Rzym stawia na Stany Zjednoczone, a więc liczy się z ewentualnością trzeciej wojny, a wówczas granice nasze na zachodzie muszą ulec korekturze. Ks. biskup Kaczmarek wyraźnie stwierdził, że stanowisko Rzymu było zdecydowanie po stronie Niemców”.

Kiedy osk. Danilewicz skarżył się, że Zachód zawsze Polskę wyprowadza w pole — biskup Kaczmarek powiedział, — jak zeznaje oskarżony: „No cóż, trudno, kiedy my nie mamy wielkiego głosu, a Niemcy mają swoje wpływy w Watykanie. Mają poważne i potężne siły militarne i dlatego Watykan bezwzględnie liczy się z Niemcami i dlatego Watykan stoi po stronie Niemiec”. To stanowisko Watykanu stało się dla oskarżonego szczególnie jasne po liście pasterskim wydanym do biskupów w Trizonii, w którym Watykan nie dwuznacznie zapowiadał powrót Niemców wysiedlonych z naszych Ziemi Zachodnich.

Z pozytywnym stanowiskiem Watykanu w stosunku do Niemców spotkał się oskarżony — jak twierdzi — jeszcze przed wojną.

„Ks. biskup Kaczmarek mówił — zeznaje osk. Danilewicz — że widział się z nuncjuszem papieskim w Warszawie, który mówił, że stanowisko jego a tym samym i Watykanu jest takie, żeby Polska nie drażniła Niemców, ponieważ są oni przewidziani jako ta siła na wschodzie Europy, która ma zniszczyć Związek Radziecki i dlatego należałoby pójść z nimi na ugodę”. Oskarżony przytacza następnie szereg faktów dotyczących stosunku Watykanu do sprawy Polski w okresie okupacji hitlerowskiej.

Do biskupa warszawskiego skierowany został na początku okupacji przedstawiciel nuncjatury berlińskiej, który wskazał, że okupację należy uważać za stan jeśli nie trwa, to bardzo długi. Przedstawiciel ten głosił, że hitlerowcy są niezwykłymi i niepokonanymi, że nie należy utrudniać im sytuacji, a trzeba ułatwiać ją, bo mają za zadanie walkę przeciwko ZSRR.

Zeznając na temat prohitlerowskiego stanowiska współoskarżonego Kaczmarka w okresie okupacji, oskarżony Danilewicz omawia listy pasterskie biskupa Kaczmarka nawołujące do posłuszeństwa wobec okupanta.

„Niektórzy księża — mówi oskarżony — którzy mi sami o tym mówili, nie odbijali tych listów względnie opuszczali ustęp, w którym była mowa o posłuszeństwie władzom administracyjnym”.

W każdym razie listy te wśród społeczeństwa i księży nie wywołały dużego wrażenia, przeciwnie — raczej wywołały stanowisko potępiające. Może nie chcieli oni wyrażnie mówić, ale dawali do zrozumienia, że ta rzecz jest bardzo przykra”.

Oskarżony przypomina sobie również, że gdy był wysłany w jakiejś sprawie do katedry warszawskiej — spotkał wówczas biskupa Adamskiego, z którym rozmawiał na temat nakłaniania przez tego ostatniego swych diecezjan do przyjęcia wołsklisty. Biskup Adamski stwierdził wówczas, że takie jego stanowisko zaakceptował Rzym.

Przew. Sądu: Rzym to znaczy kto?

Osk.: Watykan.

W okresie powojennym oskarżony poznał politykę Watykanu w stosunku do Polski Ludowej bądź to z rozmów z współoskarżonym Kaczmakiem bądź też z wypowiedzi kardynała Hlonda, który, jak stwierdza oskarżony, „głosił, że należy nawiązać kontakt, łączność z ambasadorem amerykańskim, a więc wynikało stąd, że jest bliższe porozumienie, a w każdym razie kontakt pomiędzy Watykanem i Stanami Zjednoczonymi”. Do oskarżonego dochodziły też szczegóły przemówień wygłaszanych przez obecnego papieża z racji świąt czy życzeń składanych przez radio. Najwyraźniej zaś ilustrującym dlań sytuację był — jak oświadcza — „list do biskupów Trizonii, w którym papież wyrażał nadzieję, że ludność wysiedlona z terenów naszych Ziemi Zachodnich wróci”.

Szeroko przedstawia dalej oskarżony Sądowi fakt zorganizowania przezeń na zlecenie biskupa Kaczmarka nielegalnego przetrzutu za granicę Kazimierza Żółtowskiego.

„Po jakimś czasie — zeznaje oskarżony — spotkałem się z ks. Kaczmakiem i ks. Kaczmarek powiedział mi, że Żółtowski jest w Londynie i współpracuje z rządem londyńskim”. Oskarżony przyznaje, że ułatwił również przetrzut za granicę właścicielowi fabryki świec samochodowych w Kielcach — Wawrzyniakowi, któremu pożyczyl na ten cel 200 dolarów.

Osk. Danilewicz zeznaje następnie o fakcie przecho-

wiania radiostacji i broni na terenie katedry. Podkreśla, że o ukrywaniu broni wiedział z rozmowy z ks. Widłakiem, następnie zaś, jak przyznaje, zajmował się osobiście sprawą jej przechowywania. „Broń została schowana w grobowcu katedry — mówi oskarżony — a radiostacja o ile sobie przypominam albo na wieży, albo w zakrystii katedralnej”. Radiostację oskarżony, już po aresztowaniu osk. Kaczmarka, ukrył na Wybrzeżu.

Przyznając, iż zarówno w rozmowach z biskupem Kaczmakiem, jak też z innymi księżmi wyjawiał swoje negatywne stanowisko do sprawy porozumienia między państwem a kościołem — oskarżony mówi sądowi również o swej wroglej działalności przeciwko państwu ludowemu. Znalazła ona m. in. swój wyraz w przeciwstawianiu się i szerzeniu oszczerstw przeciwko realizacji dekretu o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu, a następnie przeciwko rozwojowi współzawodnictwa pracy i przebudowie gospodarki rolnej na wsi. Oskarżony przyznaje, że występował przeciwko współzawodnictwu pracy m. in. dlatego, że wpływa ono na ugruntowanie obecnego ustroju.

Oskarżony omawia dalej w swoich zeznaniach fakty ukrywania złota i walut obcych oraz dokonywanych przez siebie czarnogeldziarskich transakcji, przyznając, że przechowywał m. in. 10 tys. dolarów przywiezione przez ks. Poloskę ze Stanów Zjednoczonych. Po ogłoszeniu ustawy o zakazie przechowywania walut obcych, pozostała w kurii suma 1400 dolarów w banknotach i ok. 80 dolarów w złocie, a nadto kilkadziesiąt złotych rubli. Pieniądże te — jak zeznaje oskarżony — zostały w porozumieniu z biskupem Kaczmakiem ukryte.

Oskarżony zeznaje, iż kuria prowadziła podwójną księgowość i z tzw. „lewej kasy” czyniono zakupy na czarnym rynku.

W dalszym toku rozprawy oskarżony Danilewicz odpowiadając na pytania prokuratora podaje bliższe szczegóły zasad organizacyjnych, zakresu działania i celów ośrodka zorganizowanego przez biskupa Kaczmarka.

Jak stwierdza osk. Danilewicz, kierownikiem ośrodka był biskup Kaczmarek. Zasięg terytorialny działalności ośrodka nie ograniczał się do diecezji kieleckiej, lecz obejmował również diecezje: sandomierską, katowicką i włocławską. W tych to diecezjach — wynika z dalszych zeznań oskarżonego — ośrodek miał zaufanych ludzi, którzy zbierali informacje ze swego terenu, przekazując je bądź to bezpośrednio osk. Kaczmarkowi, bądź też oskarżonemu Danilewiczowi.

Na pytanie prokuratora jaki cel stawiał sobie ośrodek osk. rzuca lakoniczną odpowiedź: „ostatcznym celem była zmiana ustroju”.

Prok.: To znaczy obalenie ludowego i wprowadzenie jakiego ustroju?

Osk.: Ustroju kapitalistycznego.

W działalności swej — jak zeznaje oskarżony — ośrodek liczył na pomoc Stanów Zjednoczonych. W pierwszym okresie działalności pomoc ta opierała się na koncepcji nacisku gospodarczego ze strony USA na Polskę. W późniejszym nieco okresie liczone na zwycięstwo Mikołajczyka w wyborach.

Kiedy przegrana Mikołajczyka w wyborach przekreśliła te plany, wtedy już definitywnie poczęto liczyć na

wojnę. „Ks. kardynał Hlond — oświadcza oskarżony — uważał drugą wojnę za niezakończoną, liczył się z możliwością nowego konfliktu”.

Zapytany przez prokuratora w jakie elementy ustroju uderzała przede wszystkim dywersyjna działalność ośrodka, oskarżony wymienia takie zagadnienia jak reforma rolna, spółdzielczość produkcyjna, uspołecznienie średniego i drobnego przemysłu, współzawodnictwo pracy, praca kobiet w przemyśle itp. Na pytanie czy były takie dziedziny, których nie obejmowała dywersyjna działalność, oskarżony nie umie dać odpowiedzi.

Na dalsze pytanie prokuratora osk. Danilewicz wyjaśnia w dłuższym wywodzie działalność kościoła greckokatolickiego oraz watykańskiej komisji „Pro Russia” i „Collegium Russicum”.

Prokurator zadaje następnie szereg pytań, które zmierzają do wyjaśnienia roli, jaką osk. Danilewicz pełnił w ośrodku kierowanym przez biskupa Kaczmarka. W toku bezpośrednich pytań oskarżony Danilewicz przyznaje, że na audiencję u kardynała Hlonda, jaka odbyła się w roku 1945, na której to audiencji omawiana była sprawa utworzenia ośrodka, został zaproszony tylko z biskupem Kaczmakiem — kierownikiem ośrodka. Zeznaje on dalej, że z chwilą aresztowania biskupa Kaczmarka on, a nie żaden inny z członków ośrodka otrzymał od matki biskupa kopertę zawierającą materiały informacyjne, które przekazał następnie Sztamlerowi — sekretarzowi Rady Polonii. Jak przyznaje osk. Danilewicz, biskup Kaczmarek poinformował go uprzednio, iż Sztamler, pełniąc funkcje sekretarza Rady Polonii, zajmuje się faktycznie zbieraniem materiałów wywiadowczych. Wiedział on również o tym, że Sztamler był sądzony w procesie Okulickiego.

Jak wynika z tych i dalszych zeznań — osk. Danilewicz, który uprzednio usiłował przedstawić się sądowi jako jeden z „szarych” członków ośrodka, nie tylko brał udział wraz ze swym zwierzchnikiem w poufnych konferencjach z kardynałem Hlondem, nie tylko po aresztowaniu ks. Kaczmarka pełnił jego funkcje w ośrodku, ale równocześnie przez cały czas „działalności” ośrodka utrzymywał w zastępstwie biskupa Kaczmarka kontakty wywiadowcze z innymi terenami.

Osk. Danilewicz nadal jednak nie chce przyznać, że pełnił funkcje zastępcy biskupa Kaczmarka w kierowaniu ośrodkiem. Twierdzi on, że działał nie z własnej inicjatywy, a to, jego zdaniem, nie nadawało jego działalności charakteru kierowniczego.

W toku dalszych zeznań oskarżony potwierdza, iż biskup Kaczmarek w pełni solidaryzował się ze stanowiskiem Watykanu, które przewidywało zapłatę Niemcom za ich udział w nowej wojnie w postaci polskich Ziemi Zachodnich.

Prok.: Czy ta zapłata, zdaniem biskupa Kaczmarka, byłaby słuszną?

Osk.: O ile sobie przypominam, to biskup Kaczmarek nigdy się wtedy wyraził, że gdyby miał ten ustrój pozostać, to raczej już należałoby przyjąć korekturę granic.

Prok.: Raczej zrezygnować z Ziemi Zachodnich, byle tylko obalić ustrój?

Osk.: Zdaje mi się, że tak.

Sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 17 bm.

Na amerykańsko-watykańskim żołdzie przeciwno własnemu narodowi

(Dokończenie ze str. 3)

W czwartym dniu, toczącym się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, procesu przeciwno członkom antypaństwowego i antyludowego ośrodka złożył zeznania ostatni z oskarżonych — ks. Dąbrowski, a następnie sąd rozpoczął przesłuchanie świadków.

Oskarżony ks. dr Józef Dąbrowski, były kapelan współoskarżonego Kaczmarska, do winy przyznaje się.

Oświadcza on na wstępie swych zeznań, że w zakresie obowiązków na stanowisku kapelana biskupa Kaczmarska, które pełnił od września 1947 r. do października 1950 r., wchodziła „pomoc kancelaryjna w postaci przepisywania różnych tekstów, jak referaty, sprawozdania i listy, względnie notatki”. Oskarżony dodaje, że towarzyszył biskupowi w wyjazdach i załatwianiu bieżących spraw w mieście. W październiku 1950 r. — jak zeznaje dalej osk. Dąbrowski — został on mianowany tymczasowym redaktorem „Ambony współczesnej”.

Przechodząc do omówienia swej wrożej Polsce Ludowej działalności, oskarżony zeznaje, że „z planem polityki anglosaskiej, której ostrze — jak mówi — było skierowane przeciw państwu demokratycznej ludowej” — zapoznał się w rozmowach z biskupem Kaczmarskim. „W tej rozgrywce — podkreśla oskarżony — rzecz jasna, w myśl tych planów, miały wziąć udział Niemcy zachęcone do wzięcia udziału w tej wojnie powrotem na nasze Ziemie Zachodnie”. „Z rozmów z ks. biskupem Kaczmarskim — dodaje następnie osk. Dąbrowski — dowiedziałem się, że watykańskie koła polityczne stawiają na zachód”.

Oskarżony podkreśla, iż „osobiście” był przeciwnikiem ustroju demokracji ludowej. W zeznaniach swych próbuje się jednak przedstawić jako człowiek nie będący przeciwnikiem postępu. Zapewnia, że jest zwolennikiem reform społecznych i pokoju, przyznaje jednak, że na temat konieczności wojen i konieczności ustępstw na rzecz rewolucjonistów niemieckich rozmawiał m. in. ze współoskarżonym Danilewiczem oraz z Chromeckim. Oskarżony stwierdza też: „Usprawdliwałem stanowisko Watykanu odnośnie tymczasowości administracji kościelnej na naszych Ziemach Zachodnich”. Przyznając te fakty, oskarżony usiłuje nadal pomniejszyć swoją winę i przedstawić siebie sądowi jako człowieka, jak to określa — „nie mającego ze swojej strony inicjatywy, jakiegos zamierzonego uporu”.

Oskarżony przyznaje się do dokonywania machinacji dolarowych na czarnym rynku. Zeznaje on m. in., iż sprze dawał na czarnym rynku dolary oraz, że po ukazaniu się dekretu walutowego, ukrył sumę 150 dolarów.

W toku dalszych zeznań osk. Dąbrowski mówi o przepisywaniu przez siebie, z polecenia swego biskupa, kazań oraz referatów skierowanych przeciw spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Przyznaje się też do tego, iż w 1947 roku będąc jeszcze na stanowisku wikariusza parafii Książ Wielki, sporządził dla współoskarżonego Kaczmarska sprawozdanie o charakterze politycznym.

Zeznając na temat działalności wywiadowczej oskarżony usiłuje wykazać, że nie zdawał sobie sprawy z porozumienia w tej materii biskupa Kaczmarska z Bliss-Lanem, jak też z właściwej roli takich agentów wywiadu amerykańskiego w Polsce, jak Osinski, Piwowar, Szudy i Kolbusz Twardzi, że nawet będąc świadkiem kontaktów biskupa Kaczmarska z Chromeckim i prowadzonych przez nich rozmów na tematy polityczne i gospodarcze, „nie wiedział”, iż nosiły one charakter współpracy na od cinku wywiadu. Podobnie usi-

luje przedstawić jako nieświadome działanie fakty przekazywania przez siebie czy to biskupowi Kaczmarskiemu czy kanonikowi Danilewiczowi, bądź też Chromeckiemu wiadomości wywiadów czych. „W czterech wypadkach podzieliłem się z nimi — przyznaje oskarżony — wiadomościami natury wojskowej. Były one jednak bardzo ogólne”.

W toku dalszych zeznań, osk. Dąbrowski przyznaje, że przepisywał dla biskupa Kaczmarska wiosną 1948 roku sprawozdanie „dotyczące zachodzących w Polsce przemian w stronnictwach politycznych, przesiedleń na Ziemie Zachodnie i zasadniczego wydzwieku w programie nauczania w szkole”. Stwierdza też, że dowiedział się od biskupa Kaczmarska, iż sprawozdanie to było przygotowane dla mającego wówczas przejechać ks. Piwowara.

Mówiąc następnie o fakcie przepisywania na maszynie jak twierdzi, „poprawiania stylizacyjnie” w 1948 r. sprawozdania, które zostało opracowane przez biskupa Bieńka — oskarżony przyznaje, iż sprawozdanie to doręczył później osk. Niklewskiemu dla oddania Szudyemu. Jednakże i w tym wypadku oskarżony usiłuje wykazać, iż nie zdawał sobie sprawy co do wywiadowczego charakteru omawianego materiału. Mówi też, że był zdziwiony, gdy treść tego sprawozdania usłyszał w radio amerykańskim.

Oskarżony przyznaje dalej, że używając przekazywał „człowiekom na terenie Romy” przesyłki listowne od biskupa Kaczmarska. „Jakkolwiek poszczególne te fakty — mówi oskarżony — nie naprowadziły mnie na myśl, że ks. biskup prowadził działalność wywiadowczą, to jednak zespół tych faktów i osób nasuwał mi te myśli”.

Osk. Dąbrowski usiłuje w dalszym ciągu zeznań pomniejszyć swoją winę, niemniej jednak przyznaje się do tego, iż wstydził się obecnie swych czynów, którymi — jak podkreśla — wyrządził szkodę kościołowi i Ojczyźnie.

„Fakt, że polski katolicki biskup, ksiądz i zakonnik — mówi osk. Dąbrowski — znalazł się na ławie oskarżonych, jest tak tragiczny w swej wymowie, że nie wymaga odrębnych wyjaśnień”. „Mówię te słowa — podkreśla on dalej — by nimi wstrząsnąć świadomością tak księży świeckich jak i zakonnych w Polsce i sądzić, że nie będzie to zuchwalstwem, że pragnę tymi słowami również wstrząsnąć świadomością tych osób z politycznych kół watykańskich, które narzucają miś działalność wywiadowczą księżom i duchowieństwu w Polsce w ogóle”.

Pragnąłbym, aby to moje oświadczenie, docierając do świadomości tych, pod których adresem jest skierowane, wstrząsnęło tą świadomością tak skutecznie, by zdecydowanie zaniechali tego rodzaju działalności dywersyjno-wywiadowczej, gdyż tego rodzaju działalność wyrządza niepowetowane szkody tak kościołowi katolickiemu, jak i naszej Ojczyźnie”.

Odpowiadając na pytanie prokuratora oskarżony stwierdza, iż widział w październiku 1947 r. w domu biskupa Kaczmarska „poza wymienionymi uprzednio osobami, również Andrews. Przyznając, iż był obecny przy rozmowie prowadzonej przez Andrews w języku francuskim z osk. Kaczmarskim, oskarżony zapewnia, iż nie wiedział, co było tematem owej rozmowy, gdyż rzekomo nie znał wtedy francuskiego. Zeznaje później, że Szudy'ego widywał około 5 do 6 razy w okresie 1947 i 1948 roku, zaś na początku 1948 r. był wraz z osk. Kaczmarskim w mieszkaniu Szudy'ego w Krakowie.

Spotkania biskupa Kaczmarska z agentami wywiadu amerykańskiego odbywały się, według zeznań oskarżonego, bez udziału oskarżonego; jak

Czwarty dzień procesu

twierdził on, mógł jedynie słyszeć fragmenty takich rozmów przy sposobności wchodzenia z jakimś sprawami do gabinetu biskupa.

Osk. Dąbrowski zeznaje dalej, iż w czasie jednej z podróży, jakie odbywał z biskupem Kaczmarskim, spotkali się z jadącymi do Wrocławia Szudy'm, jego żoną i niejakim ks. Młotkowskim, który stale przebywał w Ameryce. Wszyscy zatrzymali się w Opolu. Oskarżony przyznaje, iż toczyła się tam m. in. rozmowa na temat pewnej informacji o charakterze wojskowym. Przy rozmowie tej obecny był Szudy. Po powrocie oskarżony przekazał zasłyszane wówczas informacje wojskowe osk. Danilewiczowi.

Na pytanie Sądu dodatkowe wyjaśnienie w sprawie opracowanego w sierpniu 1948 r. sprawozdania doręzonego Szudy'emu składa oskarżony Kaczmarek. Wyjaśnia on, iż sprawozdanie to opracowane zostało na podstawie wygłoszonego w Piekarach referatu biskupa Bieńka. Referat, jak podkreśla osk. Kaczmarek, był niesłychanie agresywny w stosunku do układu sił i zjawisk, jakie notował na Śląsku. Prosił wówczas ks. biskupa Bieńka, aby dał ten referat. Przywieźliśmy to do Kielec i prosiłem ks. kapelana, aby go wygłosił i ewentualnie uzupełnił”.

Osk. Kaczmarek dodaje następnie, że materiał ten przekazał Amerykanom i, jak zaznacza, niewątpliwie przydał się on Szudy'emu.

Jakkolwiek i w toku dalszych swych zeznań osk. Dąbrowski usiłuje nie przyznać się do swej roboty wywiadowczej, to jednak w świetle tylko tych faktów, które przedstawia Sądowi, charakter jego działalności przedstawia się dostatecznie jasno. Zeznając na temat swych kontaktów z Chromeckim przyznaje, iż udzielał temu ostatniemu szeregu informacji o charakterze wywiadowczym. Już po aresztowaniu biskupa Kaczmarska osk. Dąbrowski był — jak stwierdza — czterokrotnie bądź pięciokrotnie u Chromeckiego. Oskarżony przyznaje, że udzielił Chromeckiemu informacji na temat sytuacji gospodarczej na terenie Kielec. Przyznaje się również do tego, iż ks. Danilewiczowi udzielał informacji natury wojskowej.

Na pytanie prokuratora, dla czego po aresztowaniu biskupa Kaczmarska zaczął tak często spotykać się z Chromeckim — osk. Dąbrowski usiłuje wykretnie wytłumaczyć się, że było to spowodowane zainteresowaniem sprawą ewentualnego procesu swego ordynariusza diecezji. I w tym wypadku musi jednak przyznać, że istotnym celem jego spotkań z Chromeckim było przede wszystkim uprzedzenie tego ostatniego, by zniszczył listy, jakie otrzymywał od biskupa Kaczmarska, a następnie poinformowanie Chromeckiego o pobycie prymasa i biskupów w Rzymie. Wreszcie przyznaje on również, że obawiając się bezpośredniego kontaktu, wykorzystywał do porozumienia się telefonicznego z Chromeckim współoskarżoną Niklewską. Osk. Dąbrowski zeznaje dalej, że polecenie zniszczenia materiałów współoskarżonego Kaczmarska po aresztowaniu tego ostatniego dawał także dwu siostronom zakonnym — Albinie i Laurencji.

W odpowiedzi na pytanie prokuratora dotyczące przekazywania przez oskarżonego w toku jego działalności wywiadowczej materiałów od biskupa Kaczmarska poprzez Niklewską — oskarżony usiłuje przedstawić siebie jako nieorientującego się co do charakteru doręczanych przez siebie materiałów. Nie może jednak zaprzeczyć, że wiedział od osk. Kaczmarska, iż Niklewska przesyłki te przekazuje do amerykańskiego ośrodka informacyjnego.

Z kolei obrońca oskarżonego adw. Barton zadał mu szereg pytań, które zmierzały do pomniejszenia jego prze-

stępstw i wykazania, że w szeregu wypadków znajdował się on w przymusowej sytuacji.

Po przesłuchaniu osk. Dąbrowskiego, Sąd zarządził postępowanie dowodowe.

Przed rozpoczęciem przesłuchania świadków Sąd uwzględnił wnioski obrony o powołanie świadków odwoływych i powołał w charakterze świadka osk. Kaczmarska — ks. Władysława Radosza, redaktora „Słowa Powszechnego” oraz jako świadka osk. Niklewskiej — ks. prof. Czuję — dziekana wydziału teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Na wniosek prokuratora Sąd dopuścił świadków Stanisława Rynce, Mieczysława Połosko i Franciszka Tomczyka.

Pierwszy składa zeznania świadek ks. Błaszkiewicz, kanonik kapituły kieleckiej, były referent duszpasterski w Kielcach. Na wstępie swych zeznań świadek omawia działalność referatu duszpasterskiego, którego był kierownikiem. Jak stwierdza on, z chwilą przegranej w wyborach stronnictwa Mikołajczyka, episkopat począł szukać sposobów, aby swą politykę przeciwną ustrojowi ludowemu „przeprowadzić i rozprzestrzeniać” w społeczeństwie katolickim. „Do tych celów właśnie — stwierdza świadek — użyto referatów duszpasterskich, których zadaniem było przeciwdziałanie stabilizacji ustroju i przemianom, zachodzącym w kraju”.

Instrukcje co do zadań referatu duszpasterskiego świadek otrzymywał — jak zeznaje — od biskupa Kaczmarska oraz na dorocznych ogólnokrajowych zjazdach referentów duszpasterskich. Zaśniedziwszy, jeśli chodzi o sprzeczowanie politycznych zadań referatów duszpasterskich, był zjazd jaki odbył się w Gnieźnie w styczniu 1951 roku. Na zjeździe tym — stwierdza świadek — brał udział, ówczesny administrator wrocławski, wygłosił referat pt. „Trudności duszpasterskie w związku z planem 6-letnim”.

„Później oświadczył wówczas zgromadzonym księżom — zeznaje św. Błaszkiewicz — że jego referat ze względu na to, iż władze mogłyby mieć co do jego treści zastrzeżenia, będzie podany wyłącznie w formie ustnej. Nie powielamy go — stwierdza — przy jakimś spotkaniu z władzami nie mieli z tego powodu trudności, bo — jak się wyraził — można za to siedzieć”.

Później z treści referatu — mówił dalej świadek — przekonałem się, że szustnym było zastrzeżenie referenta.”

Kontynuując zeznanie świadek charakteryzuje wrogość wobec ustroju ludowego stanowisko, jakie stale zajmował biskup Kaczmarek — np. na

zebraniach dziekanów, czy proboszczów. Biskup równocześnie dawał negatywne w stosunku do Polski Ludowej nastawienie podległym sobie księżom.

„Biskup Kaczmarek — stwierdza świadek — czekał na wojnę”.

To stanowisko biskupa Kaczmarska — jak oświadcza świadek — miało poważny wpływ na podległy mu kler, było przyczyną wrogich wystąpień wobec władzy ludowej i innych księży. Do kurii zgłaszało się wielu księży, którzy prosili o kierowanie ich na Ziemie Zachodnie, chcąc ukryć się przed odpowiedzialnością za przestępstwa, jakich dopuścili się na terenie kurii kieleckiej. M. in. zgłosił się — jak zeznaje świadek — ks. Ryniec stwierdzając, że chciałby uciec ze swej parafii i biskup udzielił mu zezwolenia na przeniesienie się na Ziemie Zachodnie.

W dalszym toku swych zeznań świadek Błaszkiewicz omawiając sprawę pracy referatu duszpasterskiego stwierdza, iż referat ten swe cele polityczne realizował, inspirował księżom treść kazań, czy treść nauk przy spowiedzi.

Świadek stwierdza, że na terenie Kielec działały nielegalnie za wiedzą biskupa Kaczmarska różne organizacje, które formalnie były rozwiązane.

Omawiając zagadnienie wizytacji, jakich dokonywał w poszczególnych parafiach biskup Kaczmarek, świadek stwierdza, iż w czasie tych odwiedzin biskup interesował się nie tylko sprawami samej parafii, lecz również zagadnieniami gospodarczymi, politycznymi, społecznymi itp., przy czym robił sobie notatki o tych sprawach. Szczególnie interesowały go sprawy przemysłu. Informacje takie biskup Kaczmarek, jeśli chodzi o teren samych Kielec, zbierał od księży z poszczególnych parafii kieleckich.

Na zakończenie swych zeznań świadek przytacza rozmowę, która m. in. miała miejsce między nim, proboszczem katedry kieleckiej, ks. Widiakiem i ks. Danilewiczem. W rozmowie tej proboszcz katedry skarżył się, że ma kłopoty z odnowieniem wieży, bo tam jest jakaś broń. „Na drugi dzień po tej rozmowie — stwierdza świadek — jako kanonik katedry powiedziałem ks. Widiakowi, by zbadał sprawę broni w katedrze, bo to jest rzecz niebezpieczna. Ks. Widiak powiedział mi wówczas: „Ksiądz zrobił swoje, tym bardziej, że góra już o tym wie — góra to ksiądz biskup”.

Składający następnie zeznania świadek ks. Tomczyk, proboszcz parafii Chrystusa Króla w Kielcach, przedstawił Sądowi sprawę ukrycia pewnej ilości dolarów i złota, stanowiącego — jak stwierdza — własność kurii. W listopadzie — jak zeznaje świadek — zgłosił się do niego dwukrotnie ks.

Widiak, przywożąc z sobą paczki ze złotem i obcymi walutami i prosząc świadka, by ten je u siebie ukrył. Wykonując polecenie ks. Widiaka świadek Tomczyk obie paczki zakopał u siebie w ogródku. O fakcie tym wiedział również ks. Danilewicz.

W dalszym toku rozprawy obszernie zeznania zarówno o działalności biskupa Kaczmarska, jak i kierowanego przezeń ośrodka składa Sądowi świadek Chromecki, który był doradcą politycznym i informatorem biskupa Kaczmarska.

Świadek Chromecki przedstawia Sądowi historię poznania i nawiązania współpracy wywiadowczej z biskupem Kaczmarskim. Jak wynika z jego zeznań, pierwszy raz zetknął się on z działalnością Kaczmarska na terenie Francji jeszcze w okresie przedwojennym, gdzie pracował w konsulacie generalnym w Paryżu. „Słyszałem wtedy — zeznaje świadek — że ówczesny proboszcz Kaczmarek rozwija bardzo dużą działalność w kierunku proszaniacym i przyjaźni się z urzędnikiem konsulatu generalnego”. W formie wyjaśnienia świadek dodaje, iż wówczas oddział II sztabu generalnego rekrutował pracowników wśród personelu konsulatu generalnego na stanowiska pracowników kontraktowych. „Z tymi właśnie pracownikami kontraktowymi — oświadcza świadek — ówczesny skromny ksiądz proboszcz szukał przyjaźni”.

Sw. Chromecki stwierdza, iż po raz drugi zetknął się z działalnością ks. Kaczmarska w roku 1938, po swym powrocie z Rzymu, gdzie pełnił funkcję sekretarza ambasady i równocześnie szefa placówki oddziału II na całe Włochy. Wtedy to od swego przyjaciela — kierownika referatu watykańskiego, Henryka Borkowskiego dowiedział się o nominacji ks. Kaczmarska na stanowisko biskupa kieleckiego. „Borkowski oświadczył mi wówczas — stwierdza świadek, że nominacja ta ze strony Watykanu dokonana była w ścisłym porozumieniu z rządem polskim, a specjalnie z Min. Spraw Zagranicznych, znajdując bardzo przychylne przyjęcie przez Józefa Becka”.

O działalności biskupa Kaczmarska w czasie okupacji świadek Chromecki, pełniący wówczas funkcję sekretarza generalnego sekcji zagranicznej „delegatury rządu” na kraj (kryptonim „MOC”) dowiedział się od kierownika tej sekcji Romana Knolla, iż biskup kielecki kontaktuje się z Niemcami i wydaje odpowiednie listy pasterskie, które — jak podkreślał wówczas Knoll — są niczym innym jak wynikiem polityki Watykanu, polityki proniemieckiej, kierowanej wówczas przez papieża Piusa XII. „Knoll mówił — zeznaje świadek — że zgodnie z zaleceniami Watykanu ks. biskup Kaczmarek prowadził politykę prookupacyjną, która przeciwdziałała stawianiu oporu władzom okupacyjnym”.

Sw. Chromecki bliżej poznał biskupa Kaczmarska dopiero w roku 1946. Od tego czasu utrzymywał on z Kaczmarskim kontakt listowny. Kiedy biskup Kaczmarek dowiedział się, iż Chromecki jedzie służbowo do Paryża, zwrócił się do niego z prośbą, by przywiózł mu stamtąd najnowszą literaturę religijną i polityczną, oraz ubiór biskupi”.

Wszystkie żądane przez Kaczmarska rzeczy — jak wynika ze słów świadka, dostarczył mu w Paryżu ks. Cegielka, który z ramienia „rządu londyńskiego” prowadził na terenie Francji akcję antyludową, pełniąc funkcję przewodniczącego akcji katolickiej. Po przyjeździe do kraju paczkę od świadka Chromeckiego odebrał dla biskupa Kaczmarska ks. Danilewicz, który równocześnie zaprosił świadka w imieniu biskupa do Kielec. Świadek przyjął zaproszenie.

Rozprawa trwa.

Kraje azjatyckie nie pozwolą aby naigravano się z ich woli

Oświadczenie premiera hinduskiego Nehru

LONDYN (PAP).

Jak donosi z Delhi agencja Reutera, premier rządu hinduskiego Pandit Nehru wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone, sprzeciwiając się udziałowi Indii w konferencji politycznej w sprawie Korei, lekceważyła wolę narodów azjatyckich. „Pewne mocarstwa — powiedział premier Nehru — nie rozumieją jeszcze, że kraje azjatyckie nie zamierzają pozwolić na to, aby ignorowano ich wolę i naigravano się z ich woli. Chiny były jednym z założycieli organizacji Narodów Zjednoczonych i obecnie jednym z głównych zagadnień, nad którym toczy się dyskusja w ONZ, jest pytanie, kto ma reprezentować Chiny w tej organizacji”.

Premier Nehru podkreślił, że na 22 delegacje, które głosowały w ONZ przeciwko propozycji zaproszenia Indii na konferencję polityczną, 18 delegacji reprezentowało kraje kontynentu amerykańskiego. Prawie wszystkie kraje europejskie i azjatyckie chciały, aby przedstawiciele Indii wzięli udział w konferencji politycznej i tylko pewna liczba krajów amerykańskich tego nie chciała.

Premier Nehru stwierdził następnie, że Indie nie dopuszczają do tego, aby kolonie portugalskie i francuskie w Indiach stały się „ogniskami niebezpieczeństwa”. Jeśli te kolonie miałyby być użyte bezpośrednio, czy pośrednio jako bazy wojenne, to Indie będą musiały podjąć przeciwko temu odpowiednią akcję.

II liga poznańskich bokserów na starcie

Najbliższa sobota i niedziela przyniosą wyniki pierwszych starć bokserów wszystkich trzech poznańskich drużyn II-ligowych: Stali, Gwardii i Budowlanych.

Sympatycy tego sportu zadają sobie zapewne pytanie: jak się przygotowali bokserzy do rozpoczęcia sezonu i w jakich składach wystąpią?

II-ligowy zespół stalowców rozpocznie sezon w zeszłorocznym składzie, w którym znajdują się m. in. znani już nam zawodnicy: Zawacki, Manelski, Wojtkowiak i Franek. Stalowcy trenują i pilnie przygotowują się do czekających ich rozgrywek.

Obok drużyny II ligi Stal posiada także i młodzieżową klasę wojewódzką, składającą się wyłącznie z młodych zawodni-



21-letni Marian Lesiecki z LZS Obrzycko pow. Szamotuły zwyciężył i ustanowił nowy rekord LZS-ów w biegu 200 m (22,8 sek.) na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Wsi w Szczecinie.

Lesiecki biegł także w finale 400-metrowki i uzyskał dobry czas 50,3 sek. ulegając nieznacznie Szoskemu ze Stalino-grodu (50,2), jednak wskutek przekroczenia toru został zdyskwalifikowany.

Lesiecki jest nie tylko zawodnikiem, ale także wychowawcą młodych kadr sportowych. Jego uczennicą jest 16-letnia Henryka Bielewska, która wynikiem 1,30 m w Szczecinie zajęła 4 miejsce w skoku wzwyż.

Rada Pow. LZS w Szamotułach winna otoczyć troskliwą opieką Lesieckiego i dać mu jak najlepsze warunki uprawiania systematycznego treningu.

Wśród nich jest pięciu, którzy dopiero na początku bieżącego roku startowali w tzw. pierwszym kroku bokser-skim. Stylo w wadze muszej, Ostojki — w półśredniej i Borkowski — w lekkośredniej posiadają duży talent bokser-ski i jeżeli talent ten zostanie poparty pilnym treningiem, mogą wyrosnąć na pięściarzy wysokiej klasy.

Zjawiskiem godnym podkreślenia jest przygotowanie kilkunastu chłopców do pierwszego kroku bokser-skiego, który — jak nas poinformował Majchrzycki — odbywać się będzie w trakcie walk eliminacyjnych na przedmeczach i specjalnych czwartkach bokser-skich, wprowadzonych uchwałą sekcji bokser-skiej WKKF.

Dobrze pracuje sekcja bokser-ska Gwardii, której drugoligowy zespół z Liedkiem, Barczem, Zandekiem, Mockiem, Ciesielskim, rezerwowym Cerniakiem, Ruckim, Rzakiewiczem, Korpakiem, Głowackim i Jadrzykiem wrócił niedawno z 2-tygodniowego obozu przygotowawczego, zorganizowanego przez ZS Gwardia w Sciborowicach dla wszystkich drużyn II-ligowych tego zrzeszenia z całego kraju.

Pod każdym względem na wyróżnienie zasługuje drugi zespół poznańskich gwardzistów, składający się prawie wyłącznie z juniorów. Wśród nich są tacy, jak Walczak — wicemistrz Polski juniorów w wadze koguciej, Mikołajczak (waga musza) i Drożdżak (pa-

Czwórmecz hokeistów w Rogowie

Ruchliwa sekcja hokejowa LZS w Rogowie organizuje w najbliższą niedzielę w własnym terenie czwórmecz przy udziale AZS i Włókniarza z Poznania, LZS-Rogowo i Włókniarza z Gniezna. Turniej rozegrany zostanie systemem każdy z każdym. (X)

pierowa), którzy zdobyli III miejsca na ringu białostockim.

Dziesiątkę Budowlanych czeka w niedzielę trudne spotkanie z pięściarzami OWKS w Bydgoszczy. Najsilniejszymi punktami poznańskich są: Szuklarski, Panke i Łukowski.

— Mamy także dziewięciu młodych bokserów przygotowanych do pierwszego kroku — informuje kierownik sekcji bokser-skiej Betke. — W przyszłości będą oni stanowić nasze rezerwy. Natomiast w drugiej drużynie znajdującej się w kl. wojewódzkiej, najlepszymi zawodnikami są Majchrzak, Matuszak i Sztachecki.

Trudno na początku oceniać, która z tych trzech drużyn jest najlepiej przygotowana do rozgrywek. Na spotkaniu z pięściarzami Łodzi obserwowaliśmy dobre przygotowanie kondycyjne zawodników Stali i jeszcze zbyt słabą formę Budowlanych. Gwardziści po obozie na pewno posiadają dobrą formę. Najbliższe spotkanie pięściarskie przyniesie nam odpowiedź, która z tych trzech drużyn jest najlepsza. Cieszy nas, że wszystkie zespoły II ligi kładą silny nacisk na wychowanie narybku. M. F.

Kepno w półfinale rozgrywek o nagrodę „Dni Poznania”

Piłkarze Kepna stanowią niespodziankę w obecnym sezonie. Drużyna Kolejarza prowadzi w tabeli rozgrywek o wejście do III ligi. Drugim sukcesem piłkarzy kepińskich to zakwalifikowanie się w rozgrywkach o nagrodę Dni Poznania do półfinału po zwycięstwie nad Ostrowem, Poznaniem II i w dniu wczorajszym nad Rawicem 5:1.

Jedenastka Kepna spotka się z reprezentacją Poznania w najbliższy czwartek o godz. 15 na boisku przy ul. Rolnej. W dniu jutrzejszym odbędzie się w Mosinie o godz. 14 mecz Śrem — Kalisz.

Zwycięskie zespoły staną do finałowego meczu w niedzielę w Poznaniu na boisku przy ul. Rolnej. Również na tymże boisku piłkarska jedenastka ligowego Kolejarza walczyć będzie z III ligową Stalą o Puchar Polski. (p)



Fot. — CAF

W czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo ZSRR na rok 1953 — zawodniczka Nina Pietniewa — Otkolenko ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 800 m, uzyskując czas 2 min. 07,3 sek.

Na zdjęciu: Nina Pietniewa — Otkolenko.

Okresowe zawody konne

Państwowa Stadnina Koni w Racocie z okazji 25-lecia jej powstania organizuje w dniach 3 i 4 października br. na zlecenie GKPF okresowe zawody konne, jako eliminację do Mistrzostw Jeździeckich Polski.

Okres Poznania obejmuje teren woj. szczecińskiego i poznańskiego. W zawodach weźmie udział około stu koni z Ośrodka Szkoleniowego w Poznaniu, oraz stada i stadniny z Sierakowa, Gniezna, Świętoborza, Posadowa, Pepowa, Nieświastowa, Nowolic, Golejewa, Iwna, Racotu oraz spółdzielni produkcyjnych Zespołów PGR i indywidualnych chłopów.

W dniu 3 X br. program przewiduje konkurs ujeżdżania konia wierzchowego i konkurs w skokach przez przeszkody — ciężki. W dniu 4 X br. po prezentacji jeźdźców, koni i zaprzęgów program przewiduje m. in. konkurs w skokach przez przeszkody — lekki, wyścig pojedynkowy w zaprzęgu, konkurs szybkiego sztafet, wyścig płaski i bieg na przelaj.

W dniu 4 X br. „Orbis” organizuje specjalny pociąg turystyczny do Racotu z okazji 2-dniowych zawodów konnych odbędzie się ogólnopolski zjazd dyrektorów Stadnin i Stad w Racocie. (p)

Dziś powitamy uczestników Wyścigu Dookoła Polski

Do VI etapu Wyścigu Dookoła Polski kolarze wystartują dziś w Szczecinie. W Poznaniu oczekiwać ich będziemy na boisku WOŚS od godz. 14.30. Na granicy naszego województwa w Kwilczu znajduje się punkt odczytu, a w Pniewach lotny finisz. Przez Tarnowo Podgórne przybędą kolarze do Poznania i przejadą ulicami: Dąbrowskiego, Mostem Teatralnym, Stalingradzką, ul. Marchlewskiego, ul. Maratońską i Olimpijską na stadion. By umożliwić naszym czytelnikom, wzdłuż trasy i na boisku WOŚS-u, rozpoznanie wszystkich kolarzy zamieszczamy pełen skład zawodników i ich numery startowe.

A. Z. S.

1. Szykolewski Jerzy
2. Preczyński Witold
3. Tracz Wacław
4. Majorek Ryszard
5. Jaworski Henryk

BUDOWLANI

6. Buła Ignacy
7. Perzyna Henryk
8. Lubaszewski Stanisław
9. Selma Andrzej

STAL

10. Jankowski Marian

CWKS

11. Królak Stanisław
12. Wójcik Wacław
13. Wieckowski Marian
14. Waliszewski Tadeusz
15. Kulawik Jerzy
16. Kowalski Jerzy
17. Dziągiewski Marian
18. Świdnicki Ryszard
19. Bedyski Stanisław
20. Dąbkowski Tadeusz
21. Tabaczynski Janusz

OWKS KRAKÓW

22. Wiśniewski Adam

OWKS WROCŁAW

23. Jarzyna Tadeusz

OWKS LOTNIK

24. Pacholski Bernard

OWKS LUBLIN

25. Bugalski Stanisław
26. Mazurek Ryszard
27. Trochanowski Andrzej
28. Królikowski Aleksander
29. Jurek Dominik
30. Kasprzowicz Mieczysław
31. Szczerz Dądzisz

GÓRNIK

32. Chwiendacz Grzegorz
33. Błaszycki Eugeniusz
34. Puchalski Józef
35. Kuś Jerzy
36. Sypniewski Jan

GUARDIA

37. Liszkiewicz Jerzy
38. Kłabiński Władysław
39. Ulik Mieczysław
40. Lasak Henryk
41. Konopka Lech
42. Jankowski Jerzy
43. Jarzabek Jerzy
44. Salyga Teofil
45. Werkowski Kazimierz
46. Woźniak Józef
47. Piro Angeli

KOLEJARZ

48. Wrzesiński Wacław
49. Bonk Edmund
50. Ponedzialek Stanisław
51. Sołtowski Józef
52. Przybył Henryk

START

53. Zdunek Tadeusz
54. Osiak Stanisław
55. Malinowski Leonard

UNIA

56. Wilezowski Mieczysław
57. Hadasik Henryk
58. Stanowski Gerard
59. Zaborowski Józef
60. Mala Jan
61. Bartkowiak Marian
62. Nowoczek Robert

WŁÓKNIARZ

63. Gabrych Tadeusz
64. Świercz Stanisław
65. Pijanowski Lech

Przed przybyciem kolarzy odbędzie się na boisku WOŚS pokaz gimnastyki masowej i przyrzadowej oraz mecz piłki nożnej Kolejarz — reprezentacja Poznania.

W niedzielę 20 bm. wyjadą kolarze na VII etap do Zielonej Góry. Start odbędzie się na pl. Stalina o godz. 12.30.

Po południu na torze WOŚS rozegrany zostanie wyścig 50 km o puchar im. Marcinkowskiego, dostępny dla zawodników kat. I i II.

Zdobywcami nagrody byli w 1946 r.: Wydarkiewicz (Stomil), 1947 r. Kaczmarek (Kolejarz), 1948 r. Frackowiak (Kol.). W roku 1949 po raz drugi puchar zdobył Wydarkiewicz. W 1950 roku zwyciężył Tabaczynski ze Stali. W 1951 roku wyścigu nie zorganizowano.

Zawodnicy kat. III staną do wyścigu australijskiego i sprintu na 1000 m. Kolarze kat. IV rozegrają wyścig drużynowy na rowerach turystycznych na dystansie 4000 m. W ub. roku nagrodę wędrowną zdobyła drużyna Gwardii — Leszno.

Również w niedzielę staną do pierwszych wyścigów na szczeblu wojewódzkim drogowcy.

Zawodnicy w wieku do lat 40 startować będą na dystansie 20 km, a starsi na przestrzeni 15 km. Start nastąpi 20 o godz. 9.30 na boisku WOŚS, gdzie również znajduje się meta. (p)

Pracownicy poszukiwani

Planisty na kierownicze stanowisko poszukuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Rogoźno, ul. Armii Czerwonej 3. K2010

Robotników na budowę przyjmie zaraz Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego D. W., Poznań, ul. Rokossowskiego 117. — Warunki pracy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K2016

Dekarzy, blacharzy, monterów centralnego ogrzewania i spawaczy oraz techników wod.-kan. i C. O. poszukuje natychmiast Rzemieśln. Spółdzielnia Pracy Inst.-Blach. i Ogrzewniczej w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 41. K2027

Nieruchomości

Parcele — Wille — Kamienice — Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 12941g

Domek 2 1/2 pokoju z kuchnią, budynkiem gospodarczym — 4685 m² ziemi, położone przy wjeździe w Poznaniu, sprzedam lub zamienię na obiekt w mieście. Grodzki, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14 13580g

Kamienice — wille — parcele oraz różne nieruchomości — sprzedam. — Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8. 13725g

Kamienice, wille, domki z wolnymi mieszkaniami, parcele, tereny ogrodnicze, sadownicze, polca — poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 13724g

Wille połowe przy ulicy Promienistej oraz parcele (Stareleka), blisko dworca, tanio sprzedam. Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 13758g

Wille bez mieszkania, parcele (Solacz) — Osiedle Grunwaldzkie) kupię. — Poznań, tel. 66-44. 13778g

Parcele 1000 m² (Naramowice) przy trolejbusie, 22000 zł, 1000 m² (Ławica) 19000 zł, 1200 m² (Antoninek) — 15000 zł, sprzedam Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 13819g

Kamienice handlowe, 125000 zł, dom 4-izbowy, kilka morgów ziemi, 70000 zł, parcele o parkanach, zadrzewiona (Lazary), 90000 zł, sprzedam. — Gruszczyński, Poznań, Wawrzynka 22. 13853g

Od 15-letni, owocowy, 2490 m², z domkiem mieszkalnym (Jeżyce), 85000 zł, parcele: 1200 m², kompletnie uzbrojona, z drzewkami, opłotowa, (Ostroróg), 110000 zł, 700 m², ul. Kordeckiego — 37000 zł, 1000 m², blisko Jeziora Maltańskiego, 27000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 13820g

P. C. L. P. N. „LAS”

Rejon Poznań

ul. Garbary 72, tel. 22-97 skupuje owoce dzikie: rózy, głogi, jarzyny, tarczyny, jeżyny oraz ziela lecznicze w każdej ilości.

ODBIÓR OWOCÓW I ZIOŁ w niedzielę i czwartki od godz. 16-18 przy ul. Garbary 72. Informacje na miejscu lub telefonicznie. 13802g

Planino pierwszorzędnej marki sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 5, m. 9, od godz. 18-20. 13716g

Ostrego wilka oraz rój pszczoł sprzedam. Rink, Poznań, Łukaszczyka 50, ogródki. 13740g

Planino „Steinthal” w dobrym stanie, sprzedam. Poznań-Solacz, Ślaska 6/7, I pr., od godz. 17-19. 13743g

Kompletny pokój stołowy, dekoracyjny, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 3, m. 5. 13797g

Radio wysokiej klasy, fortepian markowy, krótki, sprzedam lub zamienię na akordeon. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 13798g.

Maszyny do szycia: słupkową „Singer”, damską „Phoenix” sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 63, sklep. 13715g

Maszyny do szycia: słupkową „Singer”, damską „Phoenix” sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 63, sklep. 13715g

Sprzedam czarny smoking, nowy, na średnią figurę. Kowalska, Poznań, Ślaska 15. 13718g

Metocykl DRW, 350 cm³, SB sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 31, garaż 35. 13720g

Ciagnik na ropę, na gumach, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Autoprzewóz, Poznań, Poznańska 68. 13723g

Sprzedam pościel oraz ubrania męskie na średnią figurę. Kowalska, Poznań, Matejki 65, m. 4, od godz. 15-18. 13727g

Stolik patentowy do maszyn do pisania, bufet dekoracyjny — sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 13728g.

Wózek luksusowy, koszykowy, sprzedam. — Poznań, Matejki 40/41, m. 9. 13742g

Rower: damski i męski, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26, m. 82, Snella. 13744g

Warsztat samochodowy, licznik 3-fazowy, przetwornice, 220 V, skrzynice, tano sprzedam. — Poznań, Grottegra 15, m. 8, po południu. 13731g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam 2 srebrne lisy, nowe, drzwi ozdobne oraz inne używane. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13738g.

Barak mieszkalny 4 × 8, kompletny oraz dwiżący różnej wielkości sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13733g

Łóżeczko dziecięce sprzedam. Poznań, Prusa 13, m. 2. 13734g

Futro łapki karakulowe, w dobrym stanie, na dużą osobę, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 119, m. 20. 13745g

Elektryczna, walizkowa maszyna do szycia, sprzedam. Poznań, Poznańska 50, parter lewo. 13746g

Łóżko, stół, sprzedam. Poznań, Stalingradzka 22, m. 5a. 13750g

Siatkę parkanową i słupki okazyjnie sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13762g.

Maszyny do szycia „Singer”, słupkową, sprzedam. Poznań, Różana 23, m. 4. 13752g

Bidet nowy z armaturą sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 23, m. 5. 13753g

Blam nowy, piźmowce, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 8, m. 6. 13763g

Planino sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13764g.

Reprezentacyjny gabinet sprzedam lub zamienię na dobry motocykl. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13767g.

Radio „Saba”, uniwersalne, 6-lampowe, o pięknym tonie oraz ubranie męskie (granatowe) zamienię na akordeon. Zgłoszenia: Poznań, Szkolna 17, m. 12. 13768g

Westfalki na węgiel sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 140, od godz. 15-18. 13771g

Metocykl „Zündapp” 350 cm³ sprzedam. Poznań, Matejki 36, m. 6. 13772g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań, Różana 5, m. 5. 13780g

Pierzyne sprzedam. Pieluchowa, Poznań, Czartoria 1, m. 23. 13784g

Westfalkę kafilową, nową — sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 91, m. 1. 13787g

Samochód osobowy marki „Opel”, malolitrażowy, sprzedam. Stanisław Prątniak, Bojanowo, pow. Rawicz. 14496p

Lokale

2 pokój z kuchnią, łazienką, samodzielną pełnokomfortową, do remontu poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13483g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z używalnością kuchni, centralne ogrzewanie, wysoki parter, przy parku, w centrum, na większe, samodzielne, pełnokomfortowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13484g.

Pokoju umebłowanego poszukuję samotny na stanowisku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13588g.

Zamienię 1 1/2-pokojowe mieszkanie z używaniem kuchni na pokój z kuchnią. Poznań, Kosciuszki 25, m. 3. 13761g

Pokój samodzielny, wejście z klatki schodowej (woda, światło, gaz), zamienię na pokój z używaniem kuchni. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13726g.

Dwóch panów pracujących przyjeżdżających na wspólny pokój. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 13729g.

Zamienię pokój w Poznaniu na mieszkanie w Gdyni — Sopotach. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13735g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, na 3-pokojowe, podobne. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13737g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, samodzielną, w śródmieściu, na podobne. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13757g.

Zamienię pokój samodzielny, I piętro, z klatki schodowej, na pokój z kuchnią lub 2 pokoje samodzielne, w jednej kamienicy (centrum Łazarza), I-II pr., na 1 1/2-pokojowe z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13759g.

GARAŻY

poszukuje na 2 samochody, osobowy i ciężarowy

Centrala Obrótu Zwierzchni Handlowym, Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu, Stary Rynek 85, telefon 11-13 i 520-09. K1989

Pokój umebłowany (Łazarz) wynajmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13730g.

Zamienię 4-pokojowe, ładne, z holem wewnętrznym, II pr., front, z telefonem (centrum Łazarza), na 2-2 1/2-pokojowe z łazienką oraz 1 pokój z kuchnią. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13760g.

Student spokojny poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Bartoszkiewicz, Swarzędz, Rynek 20, telefon 235. 13765g

Mieszkanie 2-pokojowe, słoneczne, z przynależnościami, w centrum Poznania oddam do wynajęcia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13769g.

Student stomatologii III roku poszukuje pokoju samodzielnego w miasteczku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13773g.

Mężczyzna bezdzietny poszukuje pokoju pustego względnie umebłowanego. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13783g.

2 1/2 pokoju, komfortowe, w Bydgoszczy, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13788g.

Społeczna studentka poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13789g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z używaniem kuchni, duże, przy Ryńku Jeżyckim, na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13790g.

Samotny inżynier poszukuje niekierującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13795g.

Praca

Dochozdać pomoc do dziecka potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13781g.

Gospodyni uczciwa, dochozdać, szuka pracy. Może pomóc przy krawcowej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13754g.

UWAGA!

Dyrektorzy i Kierownicy Szkół!

Zaopatrując szkoły w podręczniki, przestrzegajcie zasady wykorzystania podręczników szkolnych, wydanych w latach ubiegłych, których wykazy ustalone przez Ministerstwo Oświaty znajdują się we wszystkich księgarniach „Domu Książki”. K2024

<

Dzień POZNANIA

Φ Pierwszy sklep wzorcowy z meblami umeblowanymi na początku października Spółdzielnia Stolarzy. Będzie się on mieścić przy ul. Fredry pod arkadami.

Φ 60.000 osób zwiedziło już wystawę książki zorganizowaną w Parku Kultury. Wielu zwiedzających wpisało swe uwagi do Złotej Księgi.

Φ Szesnaste dziecko — jedenasty syn przybył rodzinie referenta działu liczników Zakładów Zbytu Energii Elektrycznej w Poznaniu ob. Lisa. Matka tej licznej gromadki odznaczona była dwukrotnie srebrnym i złotym krzyżem za zasługi za wychowanie tak licznej potomstwa.

Φ W Muzeum Narodowym przygotowuje się na Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystawę ceramiki i artystycznych wyrobów ze srebra mistrzów rosyjskich i radzieckich.

Φ Zjazd inspektorów kontroli technicznej „Spółnoty Pracy” w skali ogólnokrajowej odbędzie się w dniach 19 i 20 bm. w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19. W czasie obrad odbędzie się pokaz wadliwej produkcji.

Φ 15 września, a więc na trzy i pół miesiąca przed terminem, pracownicy kierownictwa robót P-1 Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych — wykonali swój plan roczny. W ten sposób zalogą kierownictwa P-1, zatrudnioną na budowie w okolicy Paczkowa, pow. Środa zrealizowała równocześnie na 6 tygodni przed terminem swe długofalowe zobowiązanie, dotyczące wcześniejszego wykonania planu rocznego.

Przekraczają nowe normy

Uchwała rządu o wprowadzeniu nowych norm, żywy odzwierciedla również wśród pracującej młodzieży Ostrowa, która na uchwałę odpowiedziała zwiększeniem wydajności pracy. I tak brygada transportowa ob. Chmieliny z Zarządu Budowlanego nr 9, która na starych normach wykonywała 130 proc. normy, obecnie na nowych normach wykonuje 160 proc. normy.



Brakary Przeszkodek odstawia... wariata

Najopieszalszy z opieszalszych, właściciel 51-hektarowego gospodarstwa w gminie Łowin w powiecie międzychodzkim, ob. Cebrnik, po raz któryś tam z rzędu obiecał na zebraniu Frontu Narodowego, że zboże dla miast „odstawi” a na zebraniu „szkoda czasu”.



Kulak Brakary Przeszkodek mówi:

W lipcu: Ja odstawię, odstawię, tylko wpięć wmięć...

W sierpniu: Ja odstawię, odstawię, tylko wpięć zaorę...

We wrześniu: Ja odstawię, odstawię, tylko wpięć zasieję...

W październiku: Ja odstawię, odstawię, tylko wpięć wiozę kartofle...

W listopadzie: Ja odstawię,

Już jutro

rozpoczynamy druk nowej powieści pt.

„MOST na Schweden — Kanak”



CAF — fot. Ignor

W Kórniku pod Poznaniem oddano do użytku nowoczesnie wyposażoną i zradiofonizowaną 7-klasową szkołę podstawową, w której uczy się 370 dzieci.

Na zdjęciu: dzieci przed nowym budynkiem szkolnym.

GROMADA OSTOJE i jej mieszkańcy

Mała, bo licząca zaledwie 323 mieszkańców wioska Ostoje na krańcach powiatu rawickiego, na pograniczu Śląska była jeszcze do niedawna tzw. „światem deskami zabitym”. W okresie wiosennych roztopów czy jesiennych szarug, drogi jej stawały się jednym bagniskiem, w którym grzęzły nawet puste wozy. Wprawdzie powstał kiedyś projekt pobudowania drogi bitej, zwieziono nawet kamienie, ale... na tym się skończyło.

Wówczas mieszkańcy postanowili sami zabrać się do dzieła. Nawieźli więc 54 wozy żwiru i 170 wozów gliny i umocnili drogę na przestrzeni 2 km. Zachęcona powodziem gromada postanowiła zabrać się do budowy świetlicy. Zaczęto więc zbierać fundusze. Z dobrowolnego opodatkowania się zebrali wkrótce 2100 zł, miejscowa straż pożarna ofiarowała 810 zł — można więc było już zakupić materiał do wyrobu pustaków. Do roboty przystąpiono z zapalem i mury świetlicy szybko rosły w górę.

Společnym czynem

W pewnym momencie zabrakło jednak funduszy. I znów gromada pomyślała o

tym. Trzeba przy tym pamiętać, że w Ostojach przeważała gospodarka mała- i średnio-rolnicza, o glebie lekkiej, miejscami nawet piaszczystej. Na ogólną ilość 66 gospodarstw jest 10 o obszarze 1—2 ha, 30 — od 2—5 ha, 12 od 5—10 ha, a zaledwie 4 gospodarstwa posiadają ponad 10 ha.

Ponowne zobowiązania przy nosiły 257 dniówek konnych i pieszych oraz 4380 zł. Aż tu Ostoje otrzymały nagłe 6000 zł premii za terminowe wykonanie dostaw dla państwa! Radość wielką zapanowała w całej wiosce. Pomogli również szkolny komitet rodzicielski, który zorganizował imprezę dochodową przekazując na budowę świetlicy 1500 zł.

Ostoje miały więc już 15870 zł i... w dniu 1 Maja 1952 r. nastąpiła uroczystość oddania do użytku świetlicy gromadzkiej.

Oczko w głowie

Świetlica ta stała się „oczkiem w głowie” wszystkich ostojan. Mało jest w naszym województwie takich, które mogłyby dorównać tej ostojkiej pod względem frekwencji. W br. jej stali bywalcy położyli nowy dach, pomalowali drzwi, okna i podłogę. Przy tym wszystkim nie zaniedbywali i swej codziennej pracy. Wszelkie zobowiązania wobec państwa w zakresie dostaw kontraktacji i spłat podatkowych wieś wykonywała wzorowo. Nie ominęła więc ja nowa nagroda: radiodiodbiornik, 34 krzesła i stół dla świetlicy.

Jest również biblioteka

Ostojanie zaopatrzyli ją także w bibliotekę, bardzo skromną na początek. Ale za wykonanie planu dostaw dla państwa gromada znów otrzymała nagrodę: tym ra-

Już teraz przygotowujemy się do obchodów Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni

W całym kraju trwają obecnie przygotowania do obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

We wszystkich powiatach i gminach naszego województwa oraz w wielu zakładach pracy powstały już komitety obchodu Miesiąca, w skład których weszli przedstawiciele najszerzszego rzesz społeczeństwa.

Program dni Miesiąca w naszym województwie jest bardzo bogaty. Przewiduje odczyty i pogadanki, wystawy gazetki ścienne, konkursy, imprezy artystyczne itp.

W czasie trwania Miesiąca Zarząd Wojewódzki TPP-R organizuje dla swoich członków szereg ciekawych wycieczek: do Muzeum Lenina w Poroninie, do Warszawy dla

zwiedzenia budowy Pałacu Kultury i Nauki oraz do Krakowa i Nowej Huty. Wycieczki obejmą uczestników z całego województwa.

Dla spopularyzowania radzieckich metod pracy przeprowadzona będzie wśród załóg zakładów pracy wielka ankietka. Z jej wynikami zapoznają się uczestnicy branżowych narad wojewódzkich, które podsumują nasze osiągnięcia w tej dziedzinie.

Artyści Opery dadzą w czasie Miesiąca szereg koncertów, w czasie których będzie się będa ze słuchaczami swoimi wrażeniami z pobytu w Moskwie. — Również artyści naszych teatrów dramatycznych wystąpią w wielu wieczornicach i imprezach.

Przewiduje się też imprezy sportowe. M. in. w Poznaniu i Ostrowie odbędzie się wielki wyścig motocyklowy.

Szeroko włączają się w dni obchodu Miesiąca organizacje społeczne. Liga Kobiet planuje wzmocnić werbunek kobiet w szeregi TPP-R, szczególnie niepracujących zawodowo, oraz zorganizuje dla gospodyń domowych nowe kursy języka rosyjskiego. Przewodownice społeczne i aktywistki Ligi wezmą udział w kolportażu książek radzieckich, werbując jednocześnie nowe prenumeratorki czasopism radzieckich.

Związek Samopomocy Chłopskiej urządzi we wszystkich gromadach naszego województwa wieczornice artystyczne, poprzedzone pogadanką o kraju naszych przyjaciół. (AZ)

Szkolenie sanitarne w wiejskich kołach PCK

W okresie jesiennym prowadzone będzie w nowopowstałych kołach PCK w spółdzielniach produkcyjnych i PGR pierwsze szkolenie sanitarne drugiego i trzeciego stopnia. Aby akcję szkoleniową w powiecie gnieźnieńskim przeprowadzić należało, zorganizowano koło prelegentów, składające się z pracowników służby zdrowia, aktywistów PCK w Gnieźnie.

Gnieźno i powiat ma w szkoleniu poważne osiągnięcia. Plan roczny szkolenia młodzieży I stopnia wykonano w 130% już w lipcu. Do uzyskania tych wyników przyczyniły się m. in. nauczycielki Zofia Kubasik i Maria Ciepluch, które do pracy sanitarnej zmobilizowały młodzież wszystkich klas. Szkolenie w szkołach licealnych i zawodowych przeprowadzono w I półroczu w 84 proc. dzięki starannie prowadzonym kursom przez felcerów: Stanisława Bajkiewicza i Kazimierza Siwa. Tych członków, aktywistów PCK, Oddział PCK w Gnieźnie nagroził ostatnio dyplomami uznania. (yk)

Odpowiadamy Czytelnikom

Hanusz — Poznań. Poznańskie Zakłady Piekarnicze otrzymały w ostatnim czasie kredyty na remont swoich budynków. Kredyty te w całości przeznaczono na odnowienie budynku przy Grobli 2. (1182)

L. P. Poznań. Zarzuty Pana w stosunku do Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej w Poznaniu są niesłuszne. Zakład ten z uwagi na wpłynięcie dużej ilości zgłoszeń, musiał wybrać osoby, które swoim przygotowaniem fachowym dawały najlepsze gwarancje wydajnej pracy. (1550)

Kierecki. Po rozpatrzeniu wniosku Pana oraz szeregu uwag Delegatury P. P. K. „Ruch” w Rawiczu, dyrektorka poznańska zdecydowała ponowne otwarcie punktu sprzedaży w Bojanowie. (456)

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19. II piętro tel. nr 62-70, 64 75.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-4-10485

CO GDZIE KIEDY

Teatry

OPERA — g. 15 „Madame Butterfly”, g. 19 „Jeziorko łabędzie”.
POLSKI — godz. 19 „Stefan Czarniecki”.
NOWY — godz. 19 „Grzech”.
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Balik gospodarski”.
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Wawrzynowy sad”.
TEATR SATYRYKÓW (w gmachu Teatru Młodego Widza) — g. 20.15 — „Siódme poty” (premiera).

Kina

APOLLO — g. 14 „Córka marynarza” (radziecki), g. 16, 18 i 20 „Sprawa do załatwienia” (polski), niedz. por. godz. 11 „Córka marynarza”.
BALTYK — g. 13, 15, 30 18 i 20.30 „Warszawska premiera” (polski), niedz. por. g. 11 „Tajna misja” (radz.).

MUZA — g. 14 „Dziwczyna ze Słowacji” (czeski), godz. 16, 18 i 20 „Gdzieś w Europie” (węgierski), niedz. por. g. 10 i 12 „Dziwczyna ze Słowacji”.

RIALTO — g. 14 „Wawrzynowy sad” (polski), godz. 16, 18 i 20 „Ulica Graniczna” (polski), por. niedz. g. 10 i 12 „Małżeństwo aktorów” (NRD).

PIAST — g. 17 „Zagubione melodie” (austracki), g. 19 „Iwan Groźny” (radz.).
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Ulica Graniczna” (polski).

PUSZCZYKOWO — g. 19 „Młodość Chopina” (polski).
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Jamajka”.
CYRK nr 4 ul. Fr. Ratajczaka — g. 15.30 i 19.30.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50
Muzyka: 5.25, 6.15 (P), 6.45, 6.50, 7.20, 8 (P) — po ranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR, 13.40 — popularne melodie, 14.50 — koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR, 16 — rozrywkowa, 16.20 (P) — Poznańskie

Imprezy Muzyczne, 17.15 (P) — ulubione pieśni żołnierskie, 17.45 (P), 18.15 (P) — rozrywkowa.

Audycje inne:

5.10, 5.20 (P) — dla wsi, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — dla szkół, 15.10 — fragment pow. Karola Dickensa pt. „Życie towarzyskie”, 15.30 — dla dzieci, 17.35 (P) — komentarz, 18 (P) — dla młodzieży, 18.30 (P) — komentarz pt. „Watykan a Polska”, 18.55 (P) — z okazji Dni Poznania, 19 (P) — dla dzieci, 19.15 (P) — z mikrofonem przez wieś, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — sprawozdanie z procesu.

Sport:

21.26 — wiadomości, 22.45 (P) — sprawozdanie z Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

19 KRONIKA WRZESIEŃ



SOBOTA
Konstancji
Januarego

Słońce w.: 5.16
zach.: 17.42

Zachmurzenie duże, z możliwością niewielkich opadów. Chwilami większe przejaśnienia. Rano mgliście. Temperatura maksymalna 22 st. C. Wiatry na ogół słabe z kierunków zmiennych.

Szkoły rolnicze czekają na kandydatów

Oddział Szkolnictwa Rolniczego przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Poznaniu zawiadamia, że trwa jeszcze rekrutacja kandydatów do I klasy techników rolniczych oraz hodowców. W naszym województwie istnieją następujące szkoły tego typu:

Państwowe 4-letnie Technikum Rolnicze — w Wolsztynie, w Przygodzicach pow. Ostrowa, w Białej pow. Trzcianka, w Trzciance K. Opalenicy pow. Nowy Tomyśl, Państwowe 4-letnie Technikum Hodowlane w Szamotułach oraz Państwowe 2-letnie Technikum Hodowlane (dla dorosłych) w Szamotułach.

Warunki przyjęcia do wszystkich czteroletnich techników: wiek 13—16 lat, ukończone 7 klas szkoły podstawowej egzamin wstępny z wynikiem pomyślnym; do 2-letniego Technikum Hodowlanego w Szamotułach: wiek od 18 do 40 lat (u mężczyzn uregulowany stosunek do służby wojskowej), 2-letnia praktyka rolnicza, ukończone 7 klas szkoły podstawowej, egzamin wstępny z wynikiem pomyślnym.

Podania o przyjęcie należy kierować wprost do dyrekcji techników. Do podania trzeba dołączyć: życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziny, zaświadczenie o stanie zdrowia, opinię kierownika twa szkoły, do której kandydat ostatnio uczęszczał, opinię organizacji ZMP-owskiej, jeśli kandydat jest jej członkiem.

Przy wszystkich wymienionych szkołach znajdują się internaty. Uczniowie niezdolni wykazujący dobre postępy w nauce otrzymują stypendia na pokrycie kosztów utrzymania w internacie. Uczniowie Państwowego 2-letniego Technikum Hodowlanego w Szamotułach skierowani do szkół przez zakład pracy, otrzymują ponadto stypendia specjalne w wysokości ostatnio pobieranych poborów, o ile mają na swym utrzymaniu członków rodziny. (M)

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

• W województwie zielonogórskim istnieje 10 powiatowych bibliotek pedagogicznych o łącznym księgozborze 10.000 tomów. W Zielonej Górze pracuje Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna, zaopatrzona w 7.000 tomów, z której korzysta około 400 nauczycieli, pracowników oświaty i naukowych. Biblioteka rozwija się pomyślnie. Np. w przeciągu jednego roku wzbogaciła się o około 1500 tomów. (zet)

• Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Skalmierzycach, powiat Ostrowa Wlkp., podejmując zobowiązanie wykonania przed terminem rocznego planu skupu złomu i odpadów użytkowych wezwała wszystkie GS-y województwa poznańskiego do współzawodnictwa. Referent skupu złomu i odpadów użytkowych przy tej Spółdzielni ob. Bronisław Szumski, dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości zobowiązał się wykonać plan roczny skupu do dnia 31 października br. (Hof)

• Pracownicy rejonu Kalisz Ekspozytury Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzecznych zobowiązali się wykonać skup kuropat w mieście w wrześniu w 130 proc. Zbieracze skór rejonu L. P. N. Las — Kalisz zobowiązali się wykonać plan skupu skór w III kwartale w 117 proc. Wszyscy podejmujący zobowiązania z rejonu LPN Kalisz wezwali do współzawodnictwa pracowników rejonu poznańskiego.